

dr hab. prof. UW. Rafał Eysymontt

29.02.2020

Zakład Sztuki Średniowiecznej i Pradziejowej

Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego

ul Szewska 36

50- 139 Wrocław

Recenzja pracy doktorskiej pani Anny Pomierny- Wąsińskiej p.t. Przestrzeń zmierzona. Miara i mierniczy w średniowiecznej Florencji (XIII- XIV w.) napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Haliny Manikowskiej

Uwagi ogólne

Praca pani Anny Pomierny- Wąsińskiej składa się zasadniczo z trzech różnych części. Pierwszą z nich rozpoczyna rozdział p.t. „Długi wiek XIII” (s. 28- 68). Jest on poświęcony mierniczym florenckim w czasach tak zwanych „urzędów cudzoziemskich” i w szczególności dwóm najważniejszym przedsięwzięciom w tym względzie - wymierzaniu placu targowego w Figline Valdarno w roku 1259, a także pomiarom odszkodowawczym gruntów konkurentów komuny florenckiej - rodu Ubertini. Rozdział drugi tej części pracy (s. 69- 108) autorka poświęca funkcjonowaniu procesu wymierzania, zarówno w praktyce wyznaczania granicy *termination*, jak i powierzchni *superficie* sprawowanych przez *magistri et mensuratores communis* w statutach prawa florenckiego dla okresu funkcjonowania kapitana ludu (1322- 1325), podesty z 1325 jak i w zakresie kodyfikacji tego prawa z połowy wieku XIV i w końcu lat 1409- 1415. W rozdziale III (s. 109- 129) uzupełniającym informacje z rozdziału II, autorka w zasadzie dokonuje głębszej analizy działalności mierniczych komuny.

Ta część dysertacji dotyczy może w większym stopniu grupy społecznej mierniczych z których pierwszy pojawia się we Florencji w roku 1222 (s. 37) niż samego procesu pomiaru. Ma więc ona mocniej charakter historyczny niż historyczno- urbanistyczny. Potwierdzeniem

tego faktu jest chociażby 20 stronicowy (s. 130- 157) rozdział poświęcony karierze jednego z mierniczych Tommaso Davizzi.

W końcu zupełnie niezależny od dwóch pierwszych części pracy charakter ma jej trzecia część „Miara, forma i rachunek w opisach późnośredniowiecznego miasta” (s. 158-219). Ta część rozprawy była już częściowo przedmiotem publikacji, między innymi w „Kwartalniku Historycznym”, o czym zresztą autorka w przypisie nr 478 informuje. W dwóch rozdziałach tej części dzieła autorka analizuje pojęcie miary w opisach Nowej Kroniki Giovanniego Villaniego, a także miarę i pomiary w opisach późnośredniowiecznego Mediolanu Bonvesina de la Riva i Galvano Fiammy.

Dwie pierwsze części pracy określić można mianem studiów prozopograficznych, trzecią część pracy o zupełnie odmiennym charakterze związać by można z terminem „hermeneutyka tekstów historyczno-urbanistycznych”.

Autorka pokazuje doskonałą znajomość literatury, zarówno polskiej, jak i zagranicznej. Dotyczy to w najwyższym stopniu literatury najnowszej. Dowodzi tego zgromadzona na stronach 224- 247 bibliografia. Warto może dodać, że z problematyką metrologiczną miast średniowiecznych usytuowanych na północ od Alp kojarzyć trzeba kontrowersyjne lecz ważne studium Humperta i Schenka, a w warunkach polskich liczne studia Janusza Pudełki, Bogusława Krasnowolskiego i innych badaczy. Warto może te informacje czytelnikowi przypomnieć¹. Najbardziej jednak imponuje część opracowania zawierająca niezwykle wnikliwą i wyjątkową w literaturze polskiej analizę oryginalnych dokumentów z Archivio do Stato we Florencji.

Uwagi szczegółowe

Poniższa część recenzji ma głównie charakter uzupełnień, a tylko w kilku wypadkach wątpliwości wobec tez przedstawionych przez autorkę. Recenzent zdaje sobie sprawę, że

¹ K. Humpert, M. Schenk, Entdeckung der Mittelalterlichen Stadtplanung. Das Ende vom Mythos der „gewachsenen Stadt”, Stuttgart 2001, z licznych prac Janusza Pudełki chociażby: J. Pudełko, Próba pomiarowej metody badania planów niektórych miast średniowiecznych w oparciu o zaganienie działki, „Kwartalnik Historii Architektury i Urbanistyki”, t. 9, s. 1, 1964, B. Krasnowolski, Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze ziemi krakowskiej w XIII i XIV w., Kraków 2004.

uwagi te wynikają jedynie z jego wiedzy ogólnej i w żaden sposób nie rości sobie prawa do wysuwania bardziej szczegółowych postulatów w stosunku do tematyki badawczej dotyczącej samych mierniczych, dużo przez niego słabiej niż przez autorkę rozpoznanej.

Potwierdzony licznymi zapisami podział na mierniczych miejskich, urbanistów, (geometrów zajętych wyznaczaniem nowo planowanych przedsięwzięć urbanistycznych) i architektów zajmujących się projektowaniem przedsięwzięć architektonicznych nie jest do końca oczywisty. Autorka dysertacji jest tego świadoma dla stanowiska *magistra communis Forentie* w wieku XIII (s. 15). Wspomnieć należy również słynnego florenckiego architekta Arnolfo di Cambio. Giorgio Vasari uważa go wprost za projektanta miast idealnych komuny Florenckiej San Giovanni i Castelfranco, co w zasadzie pokrywało się z kompetencjami mierniczych². Może warto też odnieść opisywaną przez autorkę sytuację florencką do sytuacji w Sienie, gdzie bardzo wcześnie, już od lat 60. XIII wieku, pisze się o urzędnikach miejskich zajmujących się „Belezza della citta”, co wymaga pomiarów przeprowadzonych również w trzecim wymiarze. Chodzi tu o nakazy dotyczące podziałów na kondygnacje wokół Piazza il Campo³. Warto zresztą zwrócić uwagę na fakt, że o trzech wymiarach wspominały traktaty średniowieczne oparte na tradycji antycznej i arabskiej. Już w końcu XII wieku *Practica Geometriae* Hugo od św. Wiktora dzieliła geometrię na altimetrię (mierzenie wysokości), planimetrię (mierzenie rzeczy płaskich) i cosmimetrię (mierzenie kosmosu)⁴.

Na stronie 36 autorka może trochę zbyt pochopnie analizuje dokumenty nie wspominające procedury pomiaru. Dotyczy to chociażby dokumentu z 1215 i 1232 roku. Drugi dokument jak pisze sama autorka „stanowić może ważny przyczynek do badań nad trzynastowiecznym systemem sprawowania sądów”. Wydaje się, że mistrzowie komuny wypełniali tu funkcje rozwiązując bardzo typowe konflikty przestrzenne, znane zresztą z innych miast, również na ziemiach polskich (notowane chociażby w wilkierzach poznańskich czy krakowskich)⁵.

² G. Vasari, *Żywoty najslawniejszych malarzy, rzeźbiarzy i architektów*, Warszawa 1980 s. 286.

³ F. J. D. Nevola, „Per Ornato della Citta”: Siena's strada Roma and Fifteenth - Century Urban Renewal. *The Art Bulletin*, March 2000, Volume LXXXII, n. 1, s. 26- 50.

⁴ L. B. Shelby, *geometry, /w:/ The seven Liberal arts in theMiddle Ages*, pod red. D.L. Wagner, Indiana University Press 1983, s. 197.

⁵ Chociażby: *Poznańska księga prawa magdeburskiego i miśnieńskiego*, opr. W. Maisel, Ossolineum, Wrocław, Warszawa, Kraków 1964.

Jednym z powodów konieczności prowadzenia pomiarów, jak pisze autorka, były również procesy odszkodowawcze, jak chociażby ten dotyczący wykupu terenu pod Palazzo del Bargello w 1255 roku (s. 48). Jak z powyższego wynika mierzenie bardziej związane było w początkowym okresie z reagowaniem na zaistniałe już sytuacje, niż planowym działaniem związanym z nowymi projektami urbanistycznymi. Mierniczy pracowali również na własny rachunek (s. 64), co potwierdza ich raczej reaktywne, a nie projektujące działania. Pomiary ważne były również procesie komunalizacji własności prywatnej (s. 59).

W świetle powyższego tym bardziej wskazane wydaje się byłoby umieszczenie w tekście ilustracji oznaczającej na planie miasta – jedno z wyjątkowych przedsięwzięć planistycznych- wyznaczanie przez mierniczych Via Gibelina we Florencji w trakcie procesu opisywanego na stronach 51- 59, związanego z krótkim panowaniem partii gibelinijskiej w latach 1360- 1266.

Przeprowadzone na stronie 75 analiza porównawcza dotycząca statutów florenckich i statutów innych miast prowadzi autorkę do wniosku o znacznej przewadze Florencji jeżeli chodzi o działalność „ekspertów odpowiedzialnych za pomiary przestrzenne”. Nie implikuje to moim zdaniem jednak podobnej przewagi tego miasta nad innymi miastami regionu jeżeli chodzi o sam proces zarządzania przestrzenią publiczną. O licznych wczesnych zapisach dotyczących regulacji przestrzennych pisze znany autorce Jacques Heers. W Sienie domy od strony placu Campo regulowano w 1262, również w roku 1262 komuna Parmy zburzyła kilka domów za katedrą, aby ta mogła być oglądana z większej odległości. Częstym przedmiotem regulacji były przejścia między domami. W Bolonii już roku w 1288 zakazano zamurowywać pasaże zwane *androni*, podobnie było w Luccie i Sienie⁶. Autorka zauważa jednak słusznie, że idee przestrzenne wędrować mogły po miastach wielu włoskich krain wraz z tak zwanymi „urzędnikami cudzoziemskimi”- podestami. To właśnie moim zdaniem powoduje, że trudno uznać jest uznać zdecydowane pierwszeństwo w tej dziedzinie któregośkolwiek z miast regionu.

Jak już wyżej wspomniałem, w przedstawionej do recenzji pracy informacje związane z dziejami urbanistyki pojawiają się trochę na marginesie rozważań dotyczących głównie

⁶ Jacques Heers, En Italie centrale: les paysages construits. reflets d' une politique urbaine, /w:/ D'une ville a l' autre structures materielles et organistaion de l' espace dans les villes européennes (XIIIe- XVIe siècle- Actes du colloque organise par l' Ecole francaise de rome avec le concours de l' Universite de Rome Rome (1er- 4 decembre 1986) edites par Jean Claude Maire Vigeur, Ecole de Rome Palais Farnese 1989, s. 281.

problematyki z dziedziny historii rządowej działalności władz komunalnych. Mimo to, jeżeli je w pracy odnajdujemy wydają się one niezwykle ważne. Tak na przykład na stronie 79 pojawiają się interesujące uwagi dotyczące wysokości wież (których wysokość ograniczono do 50 łokci), czyli kształtowania trójwymiarowej przestrzeni miasta, a na stronach następnych ważne refleksje dotyczące wyraźnego we Florencji procesu rozdzielania przestrzeni prywatnej od publicznej. Z kolei na stronie 92 autorka zauważa bardzo ważny proces opanowywania politycznego przestrzeni, między innymi poprzez proces burzenia domów wrogów i burzenie wież konkurentów politycznych pod pretekstem ich technicznego zagrożenia.

Na stronie 96 i 97 autorka analizuje aspekt „cennikowy” przestrzeni, w której precyzyjne obliczenia wspomaga na przykład jej ułamkowość. Warto zauważyć, że podobnie sprawę traktowano na północ od Alp. Przytoczyć tu można przykład Legnickiego spisu czynszów pisarza miejskiego Ambrosiusa Bitschena z połowy XV wieku, w którym właśnie ułamkowa wielkość pełnej kurii staje się podstawą naliczenia szosu⁷.

Na stronach 102- 103 doktorantka obserwuje zanikanie roli miejskich mierniczych i znaczną od roku 1368 rolę warsztatu *Opera del Duomo* i związanych z nim mistrzów budowlanych, którzy przejmują dawne działania *magistra mensuratores communis* i *Ufficiali Della Castella*. Od roku 1364 *Ufficiali di Torre* podporządkowali sobie inne aktywności miejskie (kontrolę nad drogami, mostami, murami, budowlami ale i podatkami i cłami). W ten sposób urzędnicy zarządzający przestrzenią właściwie opanowali inne zakresy miejskiej aktywności zarządczej.

Na stronach 125- 126 autorka wymienia ważne postaci florenckich architektów i jednocześnie mierniczych i urbanistów florenckich – na przykład Neri Fuioravantiego (lata 40 XIV w.)- potwierdzając zarysowaną wcześniej tezę o przejęciu roli mierniczych przez urbanistów i architektów florenckich. Wspomniany wcześniej Fioravanti miał być jednym z twórców niezrealizowanego miasta idealnego Giglio Fiorentino. Warto może przypomnieć że

⁷ Mitteilungen des Geschichts- und Altertums-Vereins zu Liegnitz, Heft 7, 1918–1919 (hrsg. von Arnold ZUM WINKEL und Fritz PFEIFFER), seite 204–235 (Bitschens Geschossbuch der Stadt Liegnitz vom Jahre 1451, herausgegeben von Arnold ZUM WINKEL).

właśnie dla tego miasta określono precyzyjnie wymiary centralnego placu: "I w środku miasta powinien być plac na 90 ramion długi i 70 ramion szeroki a flankować go powinien z jednej strony dom komuny z logia, w których *oficiale* miasta powinni rezydować jako przedstawiciele republiki florenckiej"⁸. Inną ważną postacią wydaje się autor Loggia dei Lanzi - Benci do Cione.

Analizując w osobnej części pracy postać Tommaso Davizzi autorka dowodzi głębokości swoich studiów źródłowych. Jak słusznie zauważa na stronie 142, o jakości dokonań florenckich *abbakist*ów świadczy ich praca dla zatrudnianych przez wiele miast kadencyjnych urzędników miejskich (tzw. *ufficiali forestieri*). Interesujące byłoby zbadanie na ile owe prace dotyczyły tak szeroko analizowanej w polskiej literaturze średniowiecznej parcelacji. Czy również nią zajmowali się *maestri di pietra et Legnami*?

Wydaje się że osłabienie organizacyjnych podstaw działania florenckich mierniczych nie zmniejszało ich roli, a odwrotnie świadczyć może o powszechności tych praktyk. To powodowało między innymi zlanie się tych praktyk z działaniami mistrzów drewna i kamienia. Praktyki miernicze było coraz bardziej oczywiste. W tym aspekcie szczególnie ważne były procesy oddzielania przestrzeni prywatnej od przestrzeni publicznej- realizacja zasady *utilitas* i *bonum commune*. Wymieniony przez autorkę katalog prac w których pojawia się to pojęcie potwierdza polityczną rolę toposu pomiaru. Pojęcia te pojawiać się mogły również w dokumentach o charakterze politycznym, w świetny sposób przekłada się to też na obserwowaną w perspektywie całego niemal Półwyspu Apenińskiego walkę partii Gwelfów i Gibelinów i z dużym prawdopodobieństwem znajduje swoje odzwierciedlenie w źródłach o charakterze dyplomatycznym. Autorka jednak (co zrozumiale) ogranicza swoją analizę do źródeł komunalnych.

Trzecią zupełnie niezależną część pracy stanowi rozdział „Miara, forma i rachunek w opisach późnośredniowiecznego miasta”, poświęcony analizie zapisów dotyczących miar w wybranych tekstach o charakterze laudacji Mediolanu i Florencji. Ta część pracy dla recenzenta – historyka sztuki wydaje się szczególnie interesująca. Spośród wymienionej przez doktorantkę całej grupy pisarzy zajmujących się w okresie średniowiecza miastem jako

⁸ David Friedmann, *Florentine New Towns. Urban Design in the late Middle Ages*, Cambridge Ma. 1988, s. 338.

całością najmniej znany jest Salimbene z Parmy. Pozostali Bonvesin de la Riva i Giovanni Villani byli już przedmiotem licznych analiz i są też znani wśród historyków urbanistyki.

Według autorki dysertacji forma laudacji miejskiej pojawia się w wieku XII - *Graphia auree urbis Romae*. Tekst sławiący idealne w założeniu okrągłe miasto Weronę pojawia się jednak już w 735 roku, a w roku 739 powstaje pierwsza pieśń chwaląca Mediolan - miasto zamknięte murami założonymi na okrągłym planie. Z końca VIII wieku pochodzi również opis Rzymu mnicha z Einsiedel. Opis mnicha z Einsiedel dotyczył miasta antycznego, jednak bardzo już zmodyfikowanego. Widać tu związek między bramami i ulicami, autor podkreśla również prace nad murami, dotyczące 16 sektorów miasta, prowadzone przez papieża Hadriana I. Ostatecznym propagandowym rezultatem tego działania było sfałszowanie dokumentu cesarza Konstantyna dla papieża Sylwestra, co miało miejsce przez rok 850, dzięki któremu Rzym stał się stolicą papiestwa⁹.

Jak traktować jednak tę określoną formę literacką jaką jest laudacja w perspektywie matematyki i praktycznej geometrii? Oczywiście kwantyfikatory miasta w tych wczesnych opisach mają charakter liczbowy trudno jednak mówić o realnym pomiarze. Tak na przykład moim zdaniem opisywana przez autorkę w *narratio de mirabilibus urbis Romae* z I poł. XIII w. (s. 162) nieumiejętność opisanie wspaniałości Rzymu, wynika raczej z charakterystycznej emfatycznej figury retorycznej (słusznie określoną przez autorkę mianem hiberboli), a nie z rzeczywistej nieumiejętności pomiaru opisywanego miasta.

Analizowane przez autorkę noszące charakter laudacji opisy Mediolanu autorstwa Galviano Fiamma i Bonvesin de la Riva składają się z dość typowych elementów, powtarzanych przez całe stulecia w całym obszarze europejskim. Na przykład opisywana w nich potęga murów miejskich to pewien literacki motyw powtarzający się również w okresie późnego średniowiecza (opis Wrocławia z *Weltchronik* Hartmanna Schedla z 1493 r.)¹⁰. Podobnie jest z opisywanymi przez autorkę na s. 166 specjalnymi podatkami na odbudowę murów. Określona przez autorkę na stronie s. 166 „digitalizacja przestrzeni miasta” dla celów podatkowych jest też zjawiskiem powszechnym (wspomnieć tu należy chociażby wspomniany już wyżej spis podatkowy Ambrosiusa Bitschena z XV wiekowej Legnicy, czy

⁹ Za: Enrico Guidoni, *Storia dell'urbanistica. Il Medioevo. Secoli VI- XII*, Edizioni Laterza 1991, s. 69, 87- 94.

¹⁰ Rafał Eysymontt, *The representation of selected silesian cities in the 15th-17th centuries*, „Zapiski Historyczne”. - T. 83, z. 4 (2018), s. 49-75.

wrocławski rejestr karowy z 1564)¹¹. Wspomniane na s. 169 określenie odległości między miastami miało oczywiście swojej antyczne inspiracje. Tu oczywiście wspomniałym przykładem jest rzymska mapa z IV wieku Tabula Peutingeriana.

Przytaczany przez autorkę opis Florencji Giovaniego Villaniego jest jedynie opisem o charakterze wrażeniowym, a miary dotyczą jedynie szerokości fos, grubości i wysokości murów i odległości między bramami. Toposem jest natomiast w tym tekście pojęcie *circutus* lub *giro* dotyczący raczej faktu ich obchodzenia, a nie rzeczywistego ich okrągłego zarysu. Obchód murów związany jest oczywiście z czynnością sprawdzania ich stanu, a nie projektowaniem ich przebiegiem. To samo dotyczy oczywiście również topicznego zarysu krzyża, którego wymiary Villani stara się jednak podać, choć pomiar ten robi wrażenie idealizacji, dalekiej od rzeczywistości. W pełni zgadzam się z wysuniętą przez autorkę na stronie 181 tezą o inspiracji Villaniego ideą mierniczych granic i punktów granicznych do określenia pola powierzchni. Natomiast wskazanym byłoby, aby opisywany na stronie 182 umowny schemat geometryczny miasta, podeprzeć modelową ikonografią – na przykład dotyczącą Jerozolimy lub Rzymu.

Kierunki wiatrów opisywane u Villaniego jako odniesienia do kierunków świata, jak autorka pisze na stronie 183 wynikać mogą ze znaków z portolanów, wydaje się jednak, że w XIV wieku nie było one jeszcze powszechnie znane, a ich upowszechnienie łączyć należy raczej z XV wieczną ekspansją geograficzną królestw Portugalii i Hiszpanii. Pamiętać należy również o Witruwiuszu ale tego Villani znać jeszcze nie mógł.

Ogólnie opis Villaniego wydaje się wysoce konwencjonalny. Z tego powodu zgodzić się należy z tezą autorki „zastosowana przez Villaniego metoda geometryczna służy zatem przede wszystkim odwołaniu się do znanego obrazu miasta.” Opis Villaniego raczej potwierdzać z góry przyjęty symboliczny obraz, niż podawać realne ziemskie dane. Nie ma ona niestety wiele wspólnego z realnym stosowaniem metod geometrycznych i matematycznych, a jest to raczej typowa figurą literacką poddaną poetyce „laudacji”.

Galvano Fiamma w opisie Mediolanu z 1337 roku powołuje się oczywiście na wcześniejszą laudację miasta autorstwa Bonvesina della Riva z 1288 roku, opisującą ideę

¹¹ Heinrich Krenitz, Das Karrengeldregister von Breslau 1564, „Die schlesische Familienforscher, 1938, s. 83- 89, 134- 153.

qualitas i *quantitas*, wielości składającej się na jakość (np. 12 500 domów z wejściami od ulicy, 60 portyków publicznych wokół placów, 280 kościołów itd.). Forma Mediolanu to oczywiście forma okrągła, podobnie jak we wcześniejszych o kilka wieków wspominanych wyżej opisach Werony i Rzymu. Formę całości podziwiać można z wieży. Najważniejszymi punktami miasta w opisie Bonvesina są oczywiście *curia civitatis* i mury. Na stronie 192 autorka wspomina, że o roli tego pierwszego elementu o świadczy bardzo dokładny jego opis. Ważne są również ustalenia dotyczące wyobraźni przestrzennej czytelników dlatego w opisie Broletto pojawiają się strony świata, choć są one nieprawdziwe. Również sam opis Broletto jest oczywiście symboliczny i opiera się na kole i kwadracie. Przypomnieć należy koło i kwadrat występują to geometryczne odpowiedniki najdoskonalszego boskiego tworu – człowieka. Istota tego spojrzenia pojawia się w traktacie *De quantitate animae* św. Augustyna¹². Układ miasta pisarz określa jako promienisty i wynika to z istnienia w mieście 6 ulic prowadzących do Bram miejskich. Jest to oczywiście topos- znany zresztą również z innych miast. Na przykład statuty Perugii z 1295 wyznaczają pięć głównych ulic *viae regalis* które łączą pięć wielkich bram fortyfikacji z *forum comuni*¹³.

Elementem topicznym są również wody miasto oblewające. Pomiary miast przeprowadzone przez Bonvesina de la Rivę dotyczą długości murów, szerokości fos itd. Miara ta jednak wyraźnie oznaczona w łokciach ma charakter antropomorficzny, jednak w swojej istocie umowny (łokieć dorosłego mężczyzny) i nie wyraża się w konkretnych cyfrach.

Sto lat późniejszy opis Galvano Fiammy w *Cronica extarvagans* z 1337 roku ukazuje już dialektyczne dowodzenie. Jego opis jest bardziej szczegółowy niż poprzedni, więcej jest w nim informacji o rzymskiej przeszłości. Refleksja ta ma ukazać element stały w warunkach zmiennej fortuny. W opisie pojawia się też typologia budowli (*imperiales, publica, privata, ecclesiastica...*), czyli elementy opisu analitycznego. Odniesieniem jest Rzym, co wskazuje na konfrontację tego tekstu z wymienionymi przeze mnie wyżej wcześniejszymi laudacjami

¹² Maria Łodyńska-Kosińska, *Architektoniczna „scientia” gotyku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1964, s. 51.

¹³ Jacques Heers, *En Italie centrale: les paysages construits. reflets d' une politique urbaine, /w:/ D' Une ville a l, autre structures materielles et organistaion de l' espace dans les villes europeennes (XIIIe- XVIe siècle). Actes du colloque organise par l' Ecole francaise de rome avec le concours de l' Universite de Rome. Rome 1er- 4 decembre 1986) edites par Jean Claude Maire Vigeur, Ecole de Rome Palais Farnese 1989, s. 281.*

Rzymu. Galvano Fiamma zaczyna jednak opis od murów, a nie jak Bonvesin dla Riva od Broletto. Jak pisze autorka Galvano Fiamma określa poszczególne budynki raczej przymiotnikami, a nie określonymi miarami. To oczywiście jeszcze jeden dowód na widzenie symboliczne.

Na stronie 201 dysertacji pojawia się niejasność dotycząca dwóch pierścieni murów – starszego zewnętrznego o długości 10 041 łokci i młodszego wewnętrznego (bardzo oryginalnie) o tej samej długości. Autorka świadoma jest jednak tego pojęciowego skomplikowania, pisząc, że być może starszy zewnętrzny mur był niedokończony?

Na stronie 205 autorka słusznie analizuje opis Fiammy w perspektywie figur logicznych *Summa Theologiae* Tomasza z Akwinu. Ma on się posługiwać racjonalizacją opartą na podstawach liczbowych. Służą one porównaniu współczesnego mu miasta z miastem starożytnym. Co do Tomasza z Akwinu za zasadniczą dla analizowanych opisów wymieniałbym również prezentowaną przez niego zasadę integralności: "*Ad pulchritudinem tria requiruntur. primo quidem integritas sive perfectio; que enim diminuta sunt, hoc ipso turpia sunt. Et debita proportio sive consonantia. Et iterum calritas; unde que habent colorem nitidum pulchra esse dicuntur.*" Piękno wymaga trzech własności. Po pierwsze całkowitości, czyli doskonałości; to bowiem, co nie jest całe, już przez to samo jest brzydkie. Właściwej proporcji, czyli harmonii. I ponadto jasności, o tym, bowiem mówimy, że jest piękne, co ma jaśniejący kolor"¹⁴. W tej perspektywie bardziej jeszcze oczywiste jest to, że w *laudatio urbis* jednym z najważniejszych opisywanych elementów jest dobre położenie miasta (s. 207). Ważny jest również powtórzony dokładnie za wcześniejszym opisem Bonvesina de la Rivy opis poszczególnych odcinków obwodu murów. Jak pisze autorka wspomniane przez Fiammę ich długości między bramami po zsumowaniu nie dają podanej wcześniej sumy- obwodu całości. Jak widać ważniejsza jest tu wzmiankowana przeze mnie integralność.

¹⁴ U. Eco, *Sztuka i piękno w średniowieczu*, Kraków. 1994, s. 128.

Opisywana przez Fiamę forma miasta zamykająca się w okręgu wynika raczej z metody pomiaru, a nie z realnego obrazu miasta. Umowność opisu ilustruje też obraz miasta z kroniki Fiammy. Jest też ten obraz według autorki dowodem na znaczenie narzędzi matematycznych dla wyobraźni przestrzennej, choć według mnie więcej tu jednak toposu niż materialnej rzeczywistości. Dokładne pomiary dotyczą natomiast podobnie jak we wcześniejszej kronice mediolańskiego Broletto.

Autorka patrzy na Galvano Fiamme i Giovaniego Villaniego również poprzez perspektywę narzędzi poznania sformułowanych przez świętego Augustyna (s. 215). Można więc pewnie mówić o geometrii scholastycznej. Analizowani przez nią pisarze „patrzają na swe miasta oczami kultury, do której przynależą”. Ogólnie więc realizowane przez nich metody matematyczno-geometryczne są próbą racjonalizacji toposu. Geometria jest uzasadnieniem dla tego toposu.

Warto również wspomnieć, że analizowane laudacje widzieć należy też jako narzędzie propagandy. Fiamma i Villani opisywali przecież mury tworzone dopiero za ich życia. W perspektywie propagandy politycznej widzieć należy również powtórzoną za rzymskimi gromatykami apoteozę związku miasta z otoczeniem.

Uwagi redakcyjne

Praca przygotowana jest b. starannie. W związku z powyższym za niecelowe uważam poświęcanie kwestiom językowym i redakcyjnym w mojej recenzji większej uwagi i ograniczę się jedynie do drobnych uwag: strona 109- 110 w zasadzie powtarza treści poprzedzających ją stron, przypis 574 i 576 są właściwie w treści tożsame, przypis 595 odnosi się do dzieła z 1869 roku, choć z treści samego tekstu mogłoby raczej wynikać, że chodzi o najnowsze opracowanie krytyczne. Wzmiankowany w następnym przypisie nr 596 S. A. Cenglar w spisie literatury nie występuje.

Konkluzja

Praca panu magister Anny Pomierny- Wąsińskiej do pewnego stopnia tłumaczy mechanizmy już wcześniej częściowo wytłumaczone. Nie zmniejsza to jednak jej wartości. Staranność opracowania nieznanych dotąd w Polsce źródeł pozwala na zaistnienie tego nowego nurtu badań w świadomości polskich badaczy. Z drugiej strony publikacja pracy pozwoli na zaistnienie tego nowego dla polskiej nauki tematu w obszarze nauki światowej. Nie od dziś wiadomo że zagadnienia XIII i XIV wiecznych Włoch są jednymi z kluczowych dla badań historii średniowiecza, o czym świadczy poświęcona temu tematowi bogata literatura o zasięgu światowym.

Charakter specjalizacji zawodowej autorki dysertacji powoduje, że element urbanistyczny czy związany z tak ważną urbanistyką porównawczą jest wobec elementu prozopograficznego w obu różnych części pracy dość ograniczony, mimo udowodnionej na stronie 164 przez autorkę dysertacji znajomości literatury tego tematu. O takim profilu badań prowadzonych przez Panią Annę Pomierny- Wąsińską świadczy chociażby bardzo ograniczony charakter materiału ilustracyjnego i brak odniesień przestrzennych dla omawianych prac mierniczych. Przy publikacji pracy pokusić by się jednak warto o reprodukcje planu Figline Valdarno i Planu Florencji z oznaczeniem Via Gibelina, i ilustrację opisywane go przez Villaniego krzyża kompozycji Florencji. Dla przygotowywanej publikacji wskazane było również w prezentowanych przez autorkę analizach ich poszerzenie o perspektywę urbanistyczną.

Mimo owej wady praca jest jednak wspaniałym narzędziem dla historyka urbanistyki mogącym przynieść mu w jego rozważaniach rozmaite ważne argumenty. Jest to tym cenniejsze, że wielu z nich nie czuje się w materii analizowanej przez Annę Pomierny- Wąsińską kompetentna. Autorka dokonała bowiem wymagającej świetnego warsztatu paleograficznego i umiejętności analizy tekstów źródłowych i przeglądu niepublikowanych do tej pory tekstów zgromadzonych w Archivio do Stato do Firenze i Biblioteca Nazionale Centrale di Firenze.

Po odpowiednim pewnym zmodyfikowaniu tekstu oraz po wprowadzeniu niezbędnych korekt w tym uzupełnienia o konieczne ilustracje, należy niniejszą pracę przedstawić drukiem szerokiemu gronu odbiorców.

Przedłożona praca doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia przez doktorantkę pracy naukowej i tym samym spełnia wymogi określone w art. 13. Ustawy z dnia 14 marca 2003 O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w dziedzinie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595). W związku z powyższym wnoszę o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie Pani mgr Anny Pomierny- Wąsińskiej do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Prof. Eysymont H